Nr. 31. Kraków, 3 Sierpnia 1895. Rok XII.

Tygodnik Rolniczy.

Organ c. k. Towarzystwa rolniczego Krakowskiego.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie 6 złr. w. a., półr. 3 złr. w. a., w W. ks. poznańskiem i całem państwie niem. rocznie 12 marek, półr. 6 marek, w Królestwie polskiem rocznie 6 rubli, półr. 3 ruble. Dla pp. Oficyalistów pryw. rocznie 4 złr. w. a. Pojedynczy numer 12 ct. w. a. Cena inseratu od miejsca wiersza dwułamowego dla członków Tow. okręg., prenumerujących „Tygodnik“ 4 centy, dla wszystkich innych 8 centów.

„Tygodnik rolniczy“ wychodzi w Sobotę każdego tygodnia. Niefrankowanych listów nie przyjmuje się. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Manuskrypta winne być opatrzone podpisem autora; nieumieszczonych nie zwraca się.
Zamówienia na „Tygodnik“ i ogłoszenia, przyjmuje Administracya „Tygodnika“ przy ulicy Garbarskiej, l. 7, artykuły zaś należy odsyłać do Redakcyi przy ulicy Garncarskiej l. 5.

PROTOKÓŁ

spisany z XLVII Ogólnego Zgromadzenia Towarzystwa rolniczego okręgowego wielickiego, które się odbyło d. 25 czerwca 1895 r. w sali Rady powiatowej w Wieliczce pod przewodnictwem prezesa p. Maryana Dydyńskiego, w obecności 20 członków Towarzystwa.

Ze strony Wydziału Towarzystwa obecni pp. wiceprezes Fink, oraz członkowie: Czecz, A. Dydyński, St. Konopka, S. Romer, Sandoz i K. Żeleński. Nieobecność swą usprawiedliwili pp. Bieliński i Turnau.

Jako komisarz rządowy obecny p. Leon Kurykowski, c. k. starosta.

Jako delegat Komitetu centralnego p. Alfons Lippoman.

O godz. 12 w południe przewodniczący zagaja Zgromadzenie. przedstawiając c. k. Komisarza rządowego, oraz delegata Komitetu centralnego i zapraszając na sekretarza p. Jana Bakałowicza.

1. Z porządku dziennego następuje odczytanie protokołu z poprzedniego Zgromadzenia, który bez zmiany zostaje przyjęty.

2. W poczet czynnych członków Towatrzystwa zostają przyjęci:

a) na propozycyę p. Bielińskiego p. Urban Wareg Massalski ze Stryja;

b) na propozycyę p. Kwiecińskiego p. Walenty Muszyński z Ochmanowa.

3. Pan Czecz jako referent Wydziału zdaje sprawę z wyniku prób dokonanych z siewnikiem konnym konstrukcyi Juliusza Aleksandra, przeznaczonym do rozsiewania sztucznych nawozów i wobec szkodliwej niedokładności rozsiewania tychże rękami, przechodzi następnie systemy siewników dotychczas używanych, które pod względem ceny i zbyt skomplikowanej budowy, pozostawiają bardzo wiele do życzenia. Natomiast narzędzie w mowie będące, zarówno pod względem prostoty budowy, siły konstrukcyi, dokładności w zastosowaniu, oraz niskości ceny, przedstawia się nierównie korzystniej. O zaletach tych świadczy wymownie sprawozdanie Komisyi wydelegowanej do przeprowadzenia odnośnych prób, a składającej się prócz referenta z pp. Finka i Ajdukiewicza. Odczytawszy odnośne ustępy sprawozdania rzeczonej Komisyi, referent zaleca rozpowszechnienie siewnika, którego cena fabryczna wynosi 65 złr., a dla Towarzystwa wielickiego jeszcze o 10% zniżoną została.

W dyskusyi nad tym przedmiotem zabierają głos pp. Alfons Lippoman, Stefan Konopka, Marszałkowicz i Sandoz, żądając od sprawozdawcy pewnych wyjaśnień, po których udzieleniu Zgromadzenie przyjmuje rzecz całą z zadowoleniem do wiadomości.

4. Z kolei przewodniczący udziela głosu p. Stefanowi Konopce, jako sprawozdawcy Wydziału celem przedstawienia nowego projektu statutu Towarzystwa.

Referent umotywowawszy potrzebę przerobienia z gruntu pierwotnego statutu Towarzystwa, nielicującego z obecną organizacyą i rozwojem Towarzystwa, odczytuje cały projekt opracowany przez Komisyę wybraną w tym celu z łona Wydziału, a następnie przez Wydział Towarzystwa aprobowany.

W przeprowadzonej najprzód dzskusyi ogólnej zaznaczają zapatrywanie swe pp. Marszałkowicz i Alfons Lippoman, poczem w myśl wniosku tego ostatniego Zgromadzenie przechodzi do dyskusyi szczegółowej nad pojedynczymi paragrafami projektu.

W dyskusyi tej zabiera głos większa część obecnych, przedewszystkiem zaś spotykają się z opozycyą postanowienia, normujące terytoryalnie zakres działania Towarzystwa, członków nadzwyczajnych, jak niemniej zastępstwa tychże na Zgromadzeniach ogólnych, a wreszcie wysokości wkładek przez tychże opłacać się mających.

W obronie projektu przemawia referent, oraz członkowie Wydziału, do których zdania przychyla się Zgromadzenie, odrzucając stawiane poprawki, z wyjątkiem dodatku do § 15, zaleconego przez p. K. Żeleńskiego, który większością głosów zostaje przyjęty. Dodatek ten postanawia, iż wkładka roczna, pobierana od członków nadzwyczajnych, oznaczona w projekcie na 25 złr., może być przez Zgromadzenie Ogólne na wniosek Wydziału w miarę uznania zniżoną.

Prócz powyższego dodatku zostaje przy głosowaniu cały projekt przez Zgromadzenie bez zmiany przyjęty.

5. Jako dalszy punkt porządku dziennego następuje wniosek Wydziału, przedstawiony przez wiceprezesa p. Finka, zmierzający do systemizowania oddzielnej posady sekretarza Towarzystwa z roczną płacą 300 złr. i zabezpieczeniem tantyem do minimalnej wysokości 100 złr.

Ciągły rozwój Towarzystwa i mnożenie się jego agend, zwiększając niepomiernie czynności biurowe, zniewoliły Wydział do postawienia powyższego wniosku w przekonaniu, iż zwiększony w ten sposób wydatek sowicie się wynagrodzi przez znalezienie człowieka, który wyłącznie sprawom Towarzystwa się poświęci.

Zgromadzenie w uznaniu powyższych motywów, stwierdzonych przez usta p. Marszałkowicza, zgadza się jednomyślnie na propozycyę Wydziału.

6. Korzystając z wniosków samoistnych, p. Fink zabiera głos, podnosząc ujemne strony dotychczasowej ustawy o chorobach zaraźliwych u bydła, która po skonstatowaniu zarazy w jednej miejscowości, postanawia zamknięcie dla handlu bydłem całego powiatu bez względu na straty, spowodowane przez to zarówno dla hodowców jak i konsumentów.

Celem wyjaśnienia stanowiska władz zabiera głos p. starosta Kurykowski zaznaczając, iż w uznaniu uciążliwości stąd wynikających, zaproponowało tutejsze c. k. Starostwo, aby podczas obecnej zarazy racicowej, którą zaledwie cztery miejscowości są dotknięte, zezwoliło c. k. Namiestnictwo na zmniejszenie okręgu kontumacyjnego do granic okręgu sądowego, a nie rozciągania go na cały powiat. Odnośna decyzya Namietnictwa jest w najbliższych dniach oczekiwaną. Przewodniczący imieniem Zgromadzenia dziękuje p. c. k. Staroście za tylokrotne już doświadczone wspieranie usiłowań Towarzystwa, poczem Zgromadzenie w myśl wniosku p. Finka poleca Wydziałowi poczynienie na właściwej drodze starań o zmianę odnośnych przepisów ustawy o chorobach zaraźliwych u bydła.

Po wyczerpaniu w ten sposób przedmiotu do odrad, przewodniczący zamyka Zgromadzenie o godz. $2^1/_2$ popołudniu.

Rezultaty postępu
RACYONALNEJ UPRAWY ZIEM PIASKOWYCH
otrzymane w ciągu ostatnich lat 15-tu.

Opracowali:
Benno Mareiny i Albert Orth.

Do wiadomości polskich rolników podał:
*Włodzimicrz Gałecki.**)

Kto bliżej poznał glebę kraju naszego, ten wie, jak znaczne przestrzenie zajmują u nas ziemie piaskowe w różnym stopniu kultury się znajdujące. Ziemie te dzięki swym niekorzystnym własnościom pod względem wilgotności oraz zasobności w pokarmy, są zazwyczaj i przeważnie mało urodzajne. Tymczasem racyonalnie zagospodarowane, mogą nawet w dzisiejszych ciężkich czasach opłacać ich nawet nakładową uprawę plonami wyżej podniesionemi ponad nakłady, poczynione na ich poprawę. Ponieważ praca, którą podajemy polskim rolnikom do wiadomości, gruntownie rozjaśnia wszelkie zasady postępowania, wykazując nadto otrzymane z tego rezultaty, przeto sądzimy, że każdy powinien się zapoznać bliżej z jej treścią pomimo jej względnej obszerności. Ziemie piaskowe cierpią w ogólności na brak spójności, czemu zapobiega najskuteczniej obecność próchnicy w roli. Zatem zielone pognoje, obok torfu kompostowanego gnojem w ilości 10% torfu, t. j. na 100 fur torfu 10 fur gnoju, są kwintesencyą postępowania przy uprawie i poprawie piasków. Dalej, drugą kardynalną wadą piasków jest ich ubogość w pokarmy. Dostarczanie przeto tych pokarmów w formie odpowiednich nawozów sztucznych, lecz tylko pod rośliny służące za zielony pognój, a to dla otrzymania jaknajwiększej masy zielonej do przy-

*) Z „Rolnika i Hodowcy".

orania, jest drugim kardynalnym warunkiem postępowania. Trzeci warunek, to osuszenie zbytnio wilgotnej ziemi piaskowej, lub nawodnienie nieco przysuchej. Gdzie zaś ziemia jest zasuchą, lub ma podglebie zupełnie przepuszczalne, a wilgoć zimowa nie da się zakonserwować, tam i system Szulca z Lupic nie pomoże, gdyż nawozy sztuczne nie będą działały z braku odpowiedniej wilgotności, a przeto i powiększenie masy łubinu, o który tu głównie chodzi, będzie nieproporcyonalne do poniesionych kosztów na nawozy sztuczne. Dla nas jest ta uwaga niezmierzonej doniosłości. W pracy tej dokładnie poznamy, co należy stanowczo i bezwarunkowo przeznaczyć pod las, a co racyonalnie zagospodarować możemy z dobremi rezultatami ekonomicznemi. Jeżeli gleba ma wydawać wysokie plony roślin motylkowatych, które dostarczają nam darmo azotu atmosferycznego, to musi ona być nawożoną pokarmami, których jej dotychczas brakuje. Ponieważ piaski składają się przeważnie z kwarcu, przeto brak im wapna, azotu, potasu i kw. fosf. Te zatem pokarmy muszą im być dostarczane, z wyjątkiem azotu, w odpowiednich nawozach mineralnych. Dalej do wyżywienia się swego rośliny potrzebują znacznej ilości wody, przeto tylko te ziemie zdołają przerobić dostarczone im pokarmy na materyę organiczną, w których wody jest podostatkiem. Zatem tylko ziemie piaskowe o podglebiu nieprzepuszczalnem lub trudno przepuszczalnem wogóle, zasobne w wilgoć, mogą tutaj wchodzić w rachubę, reszta ziem piaskowych o ile, jak powiedzieliśmy, nie może być w sztuczny sposób zwilgoconą odpowiednio, musi iść pod las. Dostarczyć roli pokarmów możemy: 1) wprost przez zakupno nawozów sztucznych, 2) zapomocą stosowania zielonych pognojów, 3) zapomocą nawożenia obornikiem przez zakupno paszy. Który z tych trzech sposobów należałoby obrać, rozstrzygnąć mogą tylko warunki miejscowe. Najlepiej zaś byłoby połączyć w harmonijną całość wszystkie te trzy sposoby nawożenia ziem piaskowych, dostarczając nieznacznych tylko ilości obornika dla zapewnienia roślinom motylkowym niezbędnych im bakteryi w glebie, oraz dobrej struktury w początkach ich rozwoju, zaś dodatkiem nawozów sztucznych podnieść ich wydajność do możliwego maximum.

Dla obrazowego przedstawienia sprawy racyonalnej uprawy ziem piaskowych przytoczymy w krótkości następujące przykłady:

Prusy Wschodnie.

I. Obszar 80 ha piasku glinkowego z podglebiem miałko piaszczystem, żółtem. Zawartość wapna w glebie 0·205%, w podglebiu zaś 0·16%. Ziemia w części sucha, w części silnie podmokła. Na pognój — łubin żółty, a głównie seradella, gospodarstwo prawie bez obornika. Płodozmian: 1) Ziemniaki na podoranej seradelli i nawiezionej po podoraniu jej obornikiem. 2) Owies. 3) Żyto z seradellą. 4) Groch lub łubin. 5) Żyto z seradellą. Rocznie nawozi się przeciętnie na ha całej przestrzeni 3 ctr. kainitu, 2 ctr. żużli Thomasa (albo też 1 ctr. superf.), saletra jako pognój powierzchowny. Surowy wydatek poczwórny, dochód czysty znacznie podniesiony, a pomimo suszy w 1893 roku plon owsa i grochu zadowalniający. Głownym motorem jest dostateczny dowóz potasu, kwasu fosforowego, oraz saletry, a wreszcie uprawa seradelli i łubinu na zielony pognój.

II. Pola 55 ha gruboziarnistego piasku bezwapiennego, dosyć wilgotnego. Całość zmarglowana. Daje się kainit, żużle Thomasa wysoko procentowe, oraz saletra jako pognój wiosenny na oziminy. Płodozmian na lepszym piasku: 1) łubin, 2) żyto z seradellą; na gorszym 1) łubin na kainicie, 2) ziemniaki na pół oborniku. Osiągnięta nadwyżka na 1 ha w życie wynosi przeciętnie 6 korcy, w ziemniakach 50, nadto dzięki nawozom sztucznym obfitsze plony słomy. Kainit doskonale działa na zwiększenie wilgotności roli, oraz na jej spójność.

Prusy Zachodnie.

I. 300 ha bez łąk. Piasek gruboziarnisty próchnicowaty. Warstwa orna pogłębiona z 3" na 12". Margiel w podglebiu w różnej głębokości. Podglebie dosyć wilgotne. Pola marglowane i wapnowane. Na $^2/_5$ powierzchni seradella jako poplon na pognój. Płodozmian:

1. Żyto ozime z seradelą lub łubinem w ściernie sianym,
2. Ziemniaki nawożone saletrą,
3. Pół jarzyna, pół ozimina jak pod Nr. 1 pognój,
4. Ziemniaki nawożone tak jak nr. 2,
5. Jarzyna z koniczyną,
6. Koniczyna.

Na 1 ha rocznie wypada 8 ctr. kainitu, 21 ctr. żużli, 2 ctr. saletry. Plon ziemniaków wzmógł się z 200 korcy na 300, zboża z 16 ctr. na 30 ctr.

II. 300 ha takiejże ziemi, nad morzem 100 m. wzniesienie. także pogłębiono z 3" na 10—12". Wilgotność zadowalniająca. Płodozmian: 1) żyto ozime z seradelą lub łubinem w ścierniu, 2) ziemniaki nawożone, 3) pół jarzyny, pół oziminy z seradelą lub łubinem w ścierniu, 4) ziemniaki nawożone, 5) jarzyna (pszenica jara, bób, groch i owies) z koniczyną, 6) koniczyna. Rocznie na 1 ha daje się 8 ctr. kainitu, 4 ctr. żużli, 2 ctr. saletry. Poprzednio ziemniaki zajmowały $^1/_8$ przestrzeni ze sprzętem do 200 korcy z ha, obecnie $^1/_3$ przestrzeni z 330 korcy z ha. Zboża poprzednio 16 ctr. z ha, obecnie 30. Obfita uprawa koniczyny czerwonej, szwedzkiej i przelotu.

III. 250 ha pola, 10 ha złej łąki, klimat wilgotny, surowy. Piasek z glinką i marglem w podglebiu. Poziom wody gruntowej głęboki. Zielone pognoje i nawozy sztuczne (potas, superfosfat i saletra), głównie seradela przyorywana, podniosły plony zbóż z 20 na

24—26 ctr., ziemniaków zaś z 200 na 300 korcy z ha. Zysk czysty się obniżył.

IV. Z 3125 ha 350 jest pola piasczystego, klimat wilgotny. Wiosna późna, jesień długa. Podglebie piaskowe. Margiel w podłożu na 1 stopę głęboko, dlatego ziemia jest dosyć wilgotna. Wszystko wymarglowane. Kainit, żużle, superfosfat, saletra od 3 lat. Łubin powiększono o 20%, ziemniaki o tyleż zmniejszono obsiewać. Płodozmian: 1) żyto, 2) ziemniaki na nawozie, 3) pół groch, pół łubin, 4) żyto z 400 kg. żużli, 5) kostrzewa owcza na nasienie, 6) zielony pognój z łubinem z 400 kg. kainitu oraz 400 żużli; oraz 1) żyto, 2) łubin na nasienie z 400 kg. kainitu, 3) żyto z 200 kg. superfosfatu, 4) łubin z 200 kg. kainitu na zielony pognój, 5) ziemniaki, 6) żyto jare, 7) kostrzewa, 8) pastwisko i łubin na przyoranie z 400 kg. kainitu i 400 żużli. Plony przeciętne: 750 kg. żyta, 90 korcy 700 kg. mięszanki żyta jarego z grochem, 1000 korcy łubinu. Konieczne marglowanie.

V. 60 ha pola, 10 ha łąk irrygowanych, piasek częściami, margiel glinkowy na głębokości 1 metra. Na same pola od 8 lat używa się rocznie 200 ctr. kainitu i 300 żużli. Płodozmian: 1) łubin na nawóz z 8 ctr. kainitu i żużli na ha, 2) żyto, 3) ziemniaki na oborniku, 4) groch piaskowy szary, peluszka, 5) żyto, 6) łubin na nasienie. Plony w porównaniu do dawniejszych podniosły się o 25%, kultura się wzniosła, również i uprawa ziemniaków, zaś zbóż ograniczono. $^1/_5$ powierzchni rocznie gnoi się łubinem, pod który w zimie daje się kainit i żużle i przyorywa na wiosnę.

VI. Z 500 ha pod pługiem 100 ha ziemi piaskowej z takiemże podglebiem. Doświadczenia wykazały, że suchy piasek zaledwie opłaca nakłady i to nie zawsze. Piaskowi brak wilgotnego podglebia, ażeby można na nim stosować metodę Szulca z Lupic. Seradela, oraz łubin z trudnością kiełkują w życie. Pod groch konieczny superfosfat albo żużle. Płodozmian: 1) żyto, 2) ziemniaki, 3) łubin i groch w mieszance razem na nawóz, pod co daje się 200 kg. superfosfatu na ha, 4) żyto, 5) koniczyna biała z trawami na pastwisko w czerwcu sprzątana, a następnie nawożona kompostem lub obornikiem. C. d. n.

Nowe odmiany żyta Bahlsen'a.

Zadaniem rolnika powinno być dobieranie do uprawy w gospodarstwie swojem takich odmian zbóż, które w miejscowych klimatycznych i gruntowych stosunkach wydać mogą jak największe plony, a nadwyżką zbioru zdołają nietylko pokryć koszta starannej uprawy i zasilenia ziemi, lecz mimo obniżonych obecnie cen zboża, dać jeszcze odpowiedni czysty dochód z użytej w tym celu roli. Do takich należą dwie odmiany żyta, wyprodukowane przez znanego już hodowcę Bahlsena, a mianowicie: Triumph i Imperialroggen, o których z wielkiemi pochwałami rozpisuje się tak „Deutsche Landw. Presse" jak i „Wiener Landw. Zeitung".

Obie te odmiany są bardzo wytrwałe na niekorzystne wpływy zimy, i posiadają ogromną zdolność krzewienia się, wskutek czego wystarcza $^1/_2$ a nawet $^1/_3$ zwykłej ilości zasiewu, co zmniejsza znacznie koszta zakupna tego nasienia.

Odmiana „Triumph" nadaje się także do późniejszego siewu na kartofliskach i buraczyskach, szczególnie przed samem zamarznięciem ziemi, by ziarno nie powschodziło już w jesieni. Przy ciepłych deszczach na wiosnę rozwija się to żyto i krzewi z szybkością zdumiewającą. Żyto „Imperial" wymaga wczesnego zasiewu, zatem z końcem sierpnia lub w połowie września i krzewi się wówczas najlepiej.

Do bardzo korzystnych właściwości żyta „Triumph" należy późne jego kwitnięcie. Gdy inne, wcześnie zakwitające odmiany cierpią od przymrozków i nawalnic wiośnianych, wskutek czego kłosy ich bywają szczerbate, żyto „Triumph" nie traci sposobności zapylenia się kwiatem i daje kłosy pełne. Silna słoma przeszkadza wyleganiu tej odmiany.

Znaczna część wyhodowanego świeżo ziarna została zasiana przez p. Bahlsena na ciężkiej, białej, nieprzepuszczalnej glinie marglowej, w położeniu wysokiem i otwartem, z pochyłością wschodnią i południową. W tych dosyć niepomyślnych warunkach sprawdził hodowca nietylko wielką odporność obu tych nowych odmian przeciwko silnym wiatrom przy szybko zmieniającej się temperaturze i bardzo chłodnych nocach, lecz również i wierne zatrzymanie cechujących te odmiany właściwości pod względem krzewienia się i wytwarzania pięknych, pełnych kłosów. Próby, przeprowadzane na większe rozmiary, tak na gruntach piaskowych, jak i na ciężkich czarnych namuliskach, dały również korzystne wyniki. Gdy wskutek wielkiej burzy, połączonej z ulewą, zboża sąsiednie zupełnie wyłożone zostały, nowe odmiany Bahlsen'a pochyliły się wprawdzie, lecz w krtótkim czasie podniosły się zupełnie i dały taki sam plon, jak na przestrzeniach nienawiedzonych tą burzą.

Na zapytanie redakcyi „Deutsche Landw. Zeitung" przysłał p. Schmidsdorf, dyrektor majątku Chwalkowo przy Kröben, następujące sprawozdanie:

„Jestem nadzwyczajnie zadowolony ze zboża wyhodowanego przez Bahlsen'a. Przed dwoma laty sprowadziłem od niego 1 hektolitr żyta Imperial, czyli 150 funtów. Zasiałem je rzędami w 10 calowej odległości na $5^1/_2$ morgach niemieckich i zebrałem 86 ctr. ziarna. Sprowadziłem również 10 funtów żyta Triumph, zasadziłem je ręką w rzędach o 10 cali odległych i ze-

brałem $4^3/_4$ ctr. Obie te odmiany zostały na wiosnę okopane i otrzymały na mórg po 30 funtów saletry chilijskiej. Przezimowały bardzo dobrze, kształty kłosa były i są w roku bieżącym nadzwyczajnie piękne, wysokość słomy dochodziła $2^1/_2$ m., a siła krzewienia się jest wspaniała. W roku bieżącym (1894) otrzymałem z 9 niemieckich morgów żyta Triumph 140 ctr. ziarna; żyta Imperial jeszcze nie młóciłem, prawdopodobnie jednak nie będzie gorszem od tamtego. Obie te odmiany mogę polecić pod każdym względem; w roku następnym będę je uprawiać wyłącznie."

W tejże samej gazecie pisze p. Knobloch z Welt:

„Mogę donieść, iż nowe odmiany żyta, wyhodowane przez firmę Ernesta Bahlsena, odznaczają się we wszelkich położeniach najwyższą wytrzymałością przeciw wymarznięciu i przymrozkom wiosennym, nadwyczajnem krzewieniem się, niezwykle długą i silną słomą, przeszło 20 centymetrowymi, grubymi i pełnymi kłosami, oraz najwyższą oszczędnością ziarna siewnego, gdyż wystarcza $^1/_2$ lub nawet $^1/_3$ zwykłej ilości nasienia, by otrzymać zupełnie zwarty porost łanu. Żyto Triumph wydało w roku poprzednim przy niezbyt korzystnym stanie powietrza, około 60 ziarn."

W „Wiener Landw. Zeitung", w której również obie te odmiany żyta są bardzo polecane, znajduje się następująca uwaga:

„Zajmującym jest wynik próbnych upraw porównawczych, które wykonano na wysokiem wzgórzu z mocną spadzistością wschodnio-północną, na piaskowatej niegnojonej glinie, po poprzednim zbiorze żyta. Jakkolwiek zasiew odmiany Triumph nastąpił dopiero w listopadzie i ziarno nie kiełkowało przed zimą, otrzymano następujące rezultaty: żyto Schlanstedtskie musiano przyorać na wiosnę do 60%, Montańskie było bardzo rzadkie i pliszowate, żyto zaś Triumph wydało z każdego krzaka po 12—30 źdźbeł z kłosami na 20 cm. długimi, które zawierały po 80 do 100 ziarn. Stan tego żyta był zwarty i prosty jak mur, gdy Montańskie od dawna już leżało. Możemy więc polecić jak najgoręcej uprawę tak odmiany Imperial, jak i Triumph."

Oznajmienia.

L. $\frac{11.459}{1.785}$

Jako dodatek do W. reskryptu z dnia 6 września 1892, l. 14.942 i z dnia 19 stycznia 1893, l. 870 oznajmia się, iż podług zawiadomienia c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 37 maja 1895, l. 54.090, takowe czuło się zniewolonem dla ułatwienia poboru kainitu z Kałusza, znieść aż do dalszego postanowienia rozporządzenie swoje z dnia 19 grudnia 1890, l. 37.580, co do załączania poświadczeń upoważniających do poboru ze strony starostw powiatowych.

Postanowienie tego ostatniego reskryptu co do obowiązku używania otrzymanego kainitu do celów nawozowych we własnem tylko gospodarstwie i zakazu udzielania go za pieniądze lub bezpłatnie osobom trzecim, pozostaje w swej mocy.

Natomiast Zarząd salin w Kałuszu jest obowiązany, w razie gdy zamawiający kainit jest mu nieznany, albo jeżeli zachodzi uzasadniona wątpliwość, czy jest on rzeczywiście rolnikiem, zawiadomić o tem Dyrekcyę skarbu powiatu, do którego zamawiający należy, podając jednocześnie wagę wydanego kainitu.

Odnośna Dyrekcya powiatowa zarządzi wówczas przez podwładne sobie organa skarbowe sprawdzenie prawidłowego zużycia kainitu, a w razie odkrytego nadużycia, postąpi natychmiast w myśl reskryptu Ministerstwa skarbu z dnia 19 grudnia 1890, l. 36·850.

Dozwolone udzielanie kainitu kałuskiego uznanym przez władze Stowarzyszeniom rolniczym lub pojedynczym, zasługującym na zupełne zaufanie i trudniącym się handlem środków nawozowych firmom, w celu drobnej sprzedaży rzeczywistym rolnikom, nie podlega żadnej przeszkodzie.

Stowarzyszenia rolnicze i firmy, którym powierzono drobną sprzedaż kainitu kałuskiego, mają być traktowane w ten sam sposób jak znajdujący się pod kontrolą przemysł, a odnoszące się do niego rozporządzenia cłowe i państwowo-monopolowe z r. 1835 znajdują i tutaj zastósowanie.

W tym celu obowiązane są wymienione powyżej korporacye lub firmy do prowadzenia dokładnych zapisków co do pobieranego z Kałusza i sprzedawanego rzeczywistym rolnikom kainitu, którego wydawanie dozwolone jest takim tylko rolnikom, którzy nie trudnią się sprzedażą soli.

Rozumie się samo przez się, iż osobom karanym za nadużycie z otrzymanym kainitem, o których odnośne Stowarzyszenia rolnicze lub firmy urzędownie zawiadomione zostaną, dalsze wydawanie kainitu jest wzbronione.

Nadużycie, albo niestosowanie się do powyższych przepisów ze strony odnośnych Stowarzyszeń rolniczych lub firm, pociąga za sobą, oprócz ewentualnych kar, także natychmiastową utratę dotychczasowego zezwolenia na pobieranie i sprzedaż kainitu.

Powyższe rozporządzenie ma być podane do wiadomości kół rolniczych.

Wiedeń, 7 czerwca 1895.

Za c. k. Ministra skarbu, c. k. Chef sekcyjny Blumfeld m. p.

L. 55.841.

Obwieszczenie.

Aby podczas obecnej klęski pomoru świń, uregulować ruch żywą i zarzniętą nierogacizną z Węgier

w sposób najbardziej uwzględniający wymogi weterynarno-policyjne i potrzeby aprowizacyi, zarządza się na podstawie rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 30 czerwca 1895, L. 18370 co następuje:

1. Zabrania się wprowadzania do Galicyi świń do handlu przeznaczonych lub do handlu się nadających z całego Królestwa Węgierskiego wraz z krajami Siedmiogrodzkiemi. Jako takie uznaje się świnie, których waga za życia nie dochodzi do 120 kilogramów.

2. Wolno sprowadzać do Galicyi z Węgier i Siedmiogrodu świnie tuczone i pół tuczone (spaśne i podgładzone), które ważą za życia co najmniej 120 kilogramów, pod następującymi warunkami:

a) Świnie przeznaczone do przywozu do Galicyi mogą być załadowane i wysłane tylko w tych komitatach i król. wolnych miastach, z których ze strony król. węg. Rządu wywóz nie będzie wzbroniony.

Obecnie zamknęło król. węg. Ministerstwo rolnictwa z powodu pomoru świń (Schweinepest, Schweineseuche) następujące komitaty: Peszt, Ödenburg, Bihar, Eisenburg, Gran, Komorn, Samogy, Wihelburg, Presburg, Szabolcs, Neutra, Neograd, Bars, Bekes, Beregh, Stuhlweisenburg, Alsofeher, Krasso, Szöreny, Saros, Zala i Hewes, niemniej król. wolne miasta Budapeszt wraz z Köbanya i Ödenburg i wzbroniło ztamtąd wywozić świnie. Tym zakazem wywozu objęte są także król. wolne miasta Grosswardein, Kecskemet, Komorn, Preszburg i Stuhlweisenburg, jakkolwiek w tych miastach niema pomoru świń.

b) Transporta nierogacizny muszą być opatrzone paszportami, w których ma być uwidocznione miejsce pochodzenia zwierząt i miejsce przeznaczenia posyłki. Na tych paszportach ma się znajdować potwierdzenie dobrego stanu zdrowia, wydane przez weterynarza państwowego. Transporta takie wolno przewozić jedynie w plombowanych wozach kolejowych, bez jakiegokolwiek zatrzymywania w drodze, nieprzewidzianego planem ruchu kolejowego i bez wszelkiego doładowania lub wyładowania w czasie podróży do miejsca przeznaczenia, na paszporcie wymienionego.

c) Węgierskie lub siedmiogrodzkie tuczne świnie wolno wysyłać na razie tylko do następujących stacyj kolejowych w kraju: Kraków, Podgórze, Tarnów, Nowy Sącz, Jarosław, Przemyśl, Stryj, Stanisławów i Kołomyja.

d) Po przybyciu takiego transportu do stacyi kolejowej miejsca przeznaczenia należy natychmiast wykonać oględziny weterynarskie najdokładniej i najsumienniej. Tylko w tym razie, gdyby tym samym pociągiem nadszedł także transport innego pochodzenia, należy wprzód te świnie poddać oględzinom weterynarskim i odpędzić je z stacyi kolejowej, a dopiero potem przedsiębrać oględziny świń węgierskich.

e) Gdyby w transporcie świń węgierskich znajdowały się sztuki, mające mniej niż 120 klg. wagi żywej, (a dla stwierdzenia tej okoliczności nie wystarczy ocenienie na oko, lecz te sztuki, co do których zachodzi podejrzenie, iż nie mają tej wagi, winne być faktycznie zważone) ma być cały transport po nakarmieniu i napojeniu zwierząt na koszt nadawcy najbliższym pociągiem odesłany do węgierskiej stacyi nadawczej, przyczem jak najściślej przestrzegać należy rozporządzenia tutejszego z dnia 1 grudnia 1889, L. 82.962.

Mianowicie winien oglądający weterynarz stwierdzić powyższą okoliczność protokolarnie w obecności naczelnika stacyi kolejowej lub jego zastępcy i jemu wręczyć odpis protokołu celem dołączenia go do listu przesyłkowego cofniętego transportu, podczas gdy protokół w oryginale ma być przesłany właściwemu c. k. Starostwu. O każdem cofnięciu transportu świń należy telegraficznie c. k. Namiestnictwo zawiadomić.

Koszta ztąd wynikające, a więc za żywienie i pojenie świń, telegramy i t. p. oraz koszta jednorazowego pojenia i karmienia co dnia podczas powrotu, mają być ściągnięte przez zarząd kolejowy jako pobranie, za szczegółowem zarachowaniem, jeżeliby koszta te zaraz przez dozorcę posyłki nie zostały uiszczone.

Urzędujący weterynarz ma dopilnować, aby cofnięte świnie bezzwłocznie nakarmiono i napojono i aby je zaraz załadowano celem odesłania, a wagony zaplombowano.

f) W razie sprawdzenia w węgierskim transporcie choćby u jednej sztuki, czy to już padłej, czy jeszcze żyjącej, pomoru świń lub róży wąglikowej, należy również odesłać transport po nakarmieniu i napojeniu na koszt nadawcy najbliższym pociągiem do węgierskiej stacyi nadawczej, i o tem donieść telegraficznie c. k. Namiestnictwu, a nadto przedłożyć osobno wyczerpujące pisemne sprawozdanie, dołączając oryginalny protokół sprawdzenia zarazy.

g) Jeżeli w węgierskim transporcie świń będzie znajdować się jedna lub więcej świń podejrzanych o pomór świński lub różę wąglikową, należy podejrzaną sztukę, względnie podejrzane sztuki natychmiast od zdrowych oddzielić i oddać rakarzowi do zniszczenia. Nawet gdyby nie znaleziono żadnej podejrzanej sztuki, należy za zdrowe uznane zwierzęta przewieść wozami z zaprzęgami końskimi do rzeźni, i tam nie zmieniając stanowiska, najpóźniej w przeciągu 48 godzin pod dozorem weterynarza wybić. Rozumie się samo przez się, że te świnie, u których podczas tego przewiezienia stwierdzonoby pomór świń lub różę wąglikową, winne być rakarzowi do zniszczenia oddane.

3. Przywóz mięsa z zarzniętych świń z Węgier i Siedmiogrodu do Galicyi nie jest wprawdzie wzbroniony, jednak z uwagi, że wedle orzeczenia c. k. najwyższej Rady zdrowia, nie można dopuścić do spożycia przez ludzi mięsa pochodzącego ze zwierząt chorych na pomór świń, ustanawia się dla przywozu tego mięsa następujące warunki:

a) Zabite świnie pochodzenia węgierskiego lub siedmiogrodzkiego mogą być przywożone jedynie w całości (nierozćwiartowane) i tylko koleją żelazną do miast: Krakowa, Podgórza, Nowego Sącza, Tarnowa, Jarosławia, Przemyśla, Lwowa, Stryja, Stanisławowa i Kołomyi.

b) Takie transporta mięsa winny być opatrzone certyfikatem, wydanym w miejscu nadania przez organ urzędowy, a zawierającym miejsce pochodzenia i przeznaczenia posyłki tudzież poświadczenie, że mięso to nie pochodzi ze zwierząt chorych na pomór świń lub różę wąglikową. Takie posyłki mięsa mogą być wyładowane dopiero na stacyi kolejowej miejsca przeznaczenia.

c) Po przybyciu na miejsce przeznaczenia winny być takie przesyłki poddane najdokładniejszym i sumiennym oględzinom i wszelkie zarznięte świnie, u którychby dostrzeżono oznaki pomoru świń lub róży wąglikowej, lub które z jakiegokolwiek bądź innego powodu do spożycia przez ludzi są niezdatne, a zwłaszcza te sztuki, przy których niema nerek i tłuszczu koło nerek, winny być oddane rakarzowi celem zniszczenia.

4. Rozporządzenie tutejsze z dnia 24. lutego 1895 L. 14.834, którem wzbroniono przywozu zwierząt racicowych z Węgier do Galicyi, zmienia się o tyle, że odtąd i nadal nie wolno do kraju wprowadzać bydła rogatego, owiec i kóz, natomiast świnie pod powyższymi warunkami mogą być wprowadzane.

Przekroczenie niniejszego rozporządzenia, które wchodzi w wykonanie w dniu ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", będą karane według ustawy z dnia 24 maja 1882, (Dz. pr. p. Nr. 51).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 5 lipca 1895.

Nadesłane.

Ogłoszenia.

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania posady **urzędnika fachowego dla spraw rolniczych przy Wydziale krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem** ogłasza się niniejszem konkurs.

Z posadą tą połączona jest płaca w rocznej kwocie 1500 złr. i dodatek aktywalny w rocznej kwocie 300 złr. w. a., tudzież prawo do trzech dodatków pięcioletnich po 200 złr. w. a. w granicach oznaczonych w § 4. uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 3 stycznia 1874.

Od kandydatów na tę posadę wymaga się wszechstronnego naukowego wykształcenia w zawodzie rolniczym nabytego w szkołach rolniczych, dłuższej praktyki gospodarczej w kraju i biegłości w piórze, przyczem też pożądaną jest znajomość obcych języków.

Posada ta będzie obsadzona prowizorycznie na jeden rok.

Podania należy wnosić najdalej do dnia **31 sierpnia 1895** do Wydziału krajowego, a to jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem przełożonej jego władzy.

Do podań należy załączyć: (2-3)

1) metrykę urodzenia,

2) świadectwa z ukończonych studyów ogólnych, a specyalnie rolniczych w wyższej szkole rolniczej w Dublanach, albo w której z akademij rolniczych, dowody gospodarczej praktyki, tudzież ewentualnie literackie prace kandydata z zakresu rolnictwa,

3) opis dotychczakowego biegu życia.

Zarazem winien kandydat oświadczyć, czyli i z którym urzędnikiem krajowym jest spokrewniony lub spowinowacony i w jakim stopniu.

Lwów, dnia 9 lipca 1895. *Grott.*

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Ceny produktów w złr. za 100 kg.

	Kraków z dnia 30/7			Tarnów z dnia 26/7			Rzeszów z dnia			Lwów z dnia			Wiedeń z dnia 30/7		
	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie
Pszenica	7 —	7·90	—·—	6·60	7·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	6 30	7 90	—·—
Zyto	6 20	6·85	—·—	5·50	6·—	—·—	—·—	— —	—·—	—·—	—·—	—·—	6 15	6·20	—·—
Jęczmień	5 45	5·75	—·—	5·50	6 —	—·—	— —	— —	—·—	—·—	—·—	— —	5 75	8·50	—·—
Owies	6 80	7·40	—·—	5·55	6·—	—. -	—·—	— —	—·—	—·—	—·—	—·—	6·45	7 20	—·—
Groch	7·—	10 —	—·—	6·—	9·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	8 —	12·—	—·—
Fasola	8·—	12·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Bobik	—·—	—·—	—·—	5·—	5 30	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Wyka	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	7·—	7·50	—·—
Tatarka	7·—	8·—	—·—	7·50	8 —	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	— -	—·—	—·—	—·—
Proso	6·—	7·—	—·—	5·50	6·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Jagły	11·—	13·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Kukurudza	—·—	—·—	—·—	7·—	7·50	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	6 20	6 40	—·—
Rzepak	—·—	—·—	—·—	8·—	9 —	—·—	—·—	—·—	—·—	— —	—·—	—·—	8·75	10·—	—·—
Chmiel . za 56 kg.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Koniczyna n. czerw. .	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Konicz. nas. biała .	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Konicz. nas. szwedzka	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Siano z łąk	2·40	3·—	—·—	1 80	2·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Siano z koniczyny .	3·20	3·40	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	1·50	3·—	—·—
Słoma	2·80	3·—	—·—	1 60	1 70	—·—	— —	— —	—·—	—·—	—·—	—·—	1·60	3·40	—·—
Kartofle hektolitr .	1·80	2·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	1·90	2·20	—·—
Okowita 75—95° .	60·—	80·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
„ kont. . . .	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	16·85	17 05	—·—
Masło	—·80	—·90	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—

Odpowiedzialny redaktor i wydawca Alfons Lippoman. W drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.